

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 28, grudzień 2011 16:22

Jarosław Komża

Odsłony: 2411

Gazeta Prawna to poważne i szanowane medium, o uznanej marce. Czytamy Gazetę Prawną i polecamy jej lekturę samorządowcom. Ale jak to w życiu bywa, nawet w porządnej firmie zdarzają się wpadki. A taką z pewnością jest artykuł pt. *Samorządy nie radzą sobie z planowaniem deficytów - różnice wynoszą nawet 10 mld zł*, opublikowany na łamach Gazety w dniu 22 grudnia br.

Nie zamierzamy pastwić się nad tym tekstem, pozostawiając Państwu możliwość wyrobienia sobie opinii na temat jego zawartości (poniżej skrócona i pełna jego wersja).

Mamy tylko jedną uwagę. Jeśli ktoś do tej pory nie wiedział, skąd wziął światowy kryzys finansowy oraz dlaczego nie ma śniegu tej zimy, ten nie ma już wątpliwości.

Wszystkiemu winne są ponoć polskie samorządy!

Jarosław Komża

Marek Wójcik

Teraz zostawiamy już Czytelników z artykułem *Samorządy nie radzą sobie z planowaniem deficytów - różnice wynoszą nawet 10 mld zł*.

"Planowanie budżetów przez gminy, powiaty i województwa dla przeciętnego Kowalskiego wydaje się katastrofą". Na czym Gazeta Prawna opiera swoją ocenę? Ano na tym, że różnica między deficytem zaplanowanym przez jednostki samorządu terytorialnego a zrealizowanym wynosi 10 mld zł, i że w bieżącym roku może być jeszcze większa.

Samorządy mistrzami świata w kiepskim planowaniu?

Gazeta wprowadza czytelnika w temat. "W zeszłym roku jednostki planowały deficyt w wysokości 25,7 mld zł. Na koniec roku okazało się, że deficyt wyniósł 14,6 mld zł. Różnica wyniosła ponad 11 mld zł. W

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 28, grudzień 2011 16:22

Jarosław Komża

Odsłony: 2411

tym roku różnica między planowaniem i wykonaniem deficytu może być jeszcze większa. Samorządy zaplanowały deficyt w wysokości ponad 21 mld zł, a po trzech kwartałach wykazały nadwyżkę w wysokości 3,2 mld zł. W zeszłym roku było tak samo, a potem okazało się, że deficyt jednak jest, ale dużo mniejszy niż jednostki samorządowe założyły. Bardzo prawdopodobne jest, że w 2011 roku deficyt wyniesie 8 – 10 mld zł, a więc różnica między planami a wykonaniem znów sięgnie ok. 11 mld zł."

Kiepskie prognozy, nieszczęśliwi mieszkańcy

"O tym, że planowanie nie jest mocną stroną samorządów, świadczą też wieloletnie prognozy finansowe. Wynika z nich, że w przyszłym roku samorządy zaplanowały łączny deficyt w wysokości 12 mld zł, podczas gdy jeszcze niedawno przedstawiciele jednostek twierdzili, że deficyt będzie dużo niższy. Takie rozbieżności oznaczają problemy dla jednostek" (...) "Nieprecyzyjne planowanie, zwłaszcza wydatków majątkowych (inwestycyjnych), wprowadza też w błąd mieszkańców gmin. Liczą oni na inwestycje, a tymczasem gminy przesuwają je na kolejne lata."

Była akcja, jest reakcja

"Ministerstwo Finansów, gdy dowiedziało się, jaki poziom deficytu zaplanowały samorządy na przyszły rok (12 mld zł), zrealizowało swoje wcześniejsze zapowiedzi i zaproponowało ograniczenie ustawowe wysokości deficytu do 10 mld zł w 2012 roku, 9 mld zł w 2013 roku oraz 8 mld zł w kolejnych latach." Ani słowa o tym, jaka była umowa pomiędzy stroną samorządową a rządową.

A co na to "oskarżony"?

"Samorządy bronią się i twierdzą, że do takiego planowania zmuszają je obowiązujące przepisy oraz sytuacja związana m.in. z procedurami inwestycyjnymi. " Tu gazeta wyjaśnia czytelnikowi, że "samorządy nie mogą mieć deficytu w budżecie bieżącym. Wydatki bieżące (np. na wynagrodzenia) nie mogą być więc wyższe niż dochody bieżące (m.in. z podatków). Mogą mieć natomiast deficyty w części inwestycyjnej. I takie deficyty planują. Jeśli nie uda się zrealizować inwestycji w tym roku, to jest ona przesuwana na przyszły rok, a deficyt jednostki się zmniejsza". "Samorządowcy zwracają (...) uwagę, że w kwocie deficytu znajdują się środki, które jednostki muszą zaplanować, ale nie muszą ich wydać. Przykładem jest obowiązkowa rezerwa na zarządzanie kryzysowe (muszą na nią przeznaczyć 0,5 proc. budżetu). Tego rodzaju wydatki, które muszą być planowane, oraz przesunięcia w inwestycjach prowadzą do tego, że deficyt jest wykonywany mniej więcej na poziomie 60 proc. deficytu zaplanowanego". Powołując się na opinię eksperta, dziennik stwierdza jednak, że "przesunięcia w inwestycjach

Polskie samorządy winne są nawet światowego kryzysu finansowego

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 28, grudzień 2011 16:22

Jarosław Komża

Odsłony: 2411

samorządowych mogą też wynikać z niewłaściwego przeprowadzenia przetargu lub niewłaściwego nadzoru nad inwestycją". Po słowie usprawiedliwienia, czas na bunt "Samorządowcy dodają, że nie jest to wystarczający powód do ograniczania deficytu przez ministra finansów. Jednostki i tak będą musiały ograniczyć swoje deficyty z powodu zmian dotyczących zadłużania, które zaczną obowiązywać od 2014 r. Do obliczenia indywidualnych wskaźników zadłużenia będą brane pod uwagę dane z lat 2011-2013 oraz kwota nadwyżki budżetowej. To zmusi jednostki do redukcji deficytu."

Komentarz: uff, czytając ten artykuł myśleliśmy, że padnie teza, iż europejski kryzys finansów publicznych, to też wina polskich samorządów...

Cały tekst dostępny jest [tutaj](#)